

Sygn. akt VIII K 198/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział VIII Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSR del. do SO Marcin Kosowski**

Ławnicy: Janina Gębarska

Katarzyna Kowalska

Protokolanci: sekr. sąd. Agnieszka Łatka, sekr. sąd. Seweryn Firaza,
sekr. sąd. Daria Batkowska, sekr. sąd. Dariusz Markowski

przy udziale Prokuratorów Prokuratury Rejonowej w Grodzisku Mazowieckim: Beaty Brydak, Joanny Jarzęckiej – Grzeszczak, Piotra Antoniego Skiby

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 08 grudnia 2017 roku; 03, 24 stycznia, 12 lutego, 14 marca, 13 kwietnia, 11 maja, 08 sierpnia, 05 września, 18, 30 października, 30 listopada 2018 roku; 08 stycznia, 07 lutego 2019 roku, sprawy:

I. **C. C. (1)** syna W. i W. z domu S., urodzonego (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 24 czerwca 2017 roku w miejscowości B. na ul. (...) 18 używając przemocy wobec Y. P. w postaci zadawania ciosów rękami w twarz, szarpiąc i uderzając kolanem w twarz oraz grożąc pozbawieniem życia przy użyciu noża o długości ok. 30 cm wraz z rękonożem zabrał w celu przywłaszczenia łańcuszek o wartości 100,00 złotych na jego szkodę, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 29 grudnia 2013 roku do 29 grudnia 2015 roku kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w W. w sprawie sygn. akt III K 164/14 za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 280 §2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k.

2. w dniu 24 czerwca 2017 roku w miejscowości B. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z D. W. (1), używając przemocy wobec Y. P. w postaci zadawania ciosów rękami i kopiąc w/w po całym ciele usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia saszetki z zawartością pieniędzy w kwocie 100,00 złotych oraz telefonu komórkowego marki S. o wartości 100,00 złotych na jego szkodę, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od w okresie od 29 grudnia 2013 roku do 29 grudnia 2015 roku kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie w sprawie sygn. akt III K 164/14 za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 280 §1 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k.

II. **D. W. (1)** syna M. i R. z domu W., urodzonego (...) roku w W.,

oskarżonego o to, że:

3. w dniu 24 czerwca 2017 roku w miejscowości B. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z C. C. (1), używając przemocy wobec Y. P. w postaci zadawania ciosów rękami i kopiąc w/w po całym ciele usiłovali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia saszetki z zawartością pieniędzy w kwocie 100,00 złotych oraz telefonu komórkowego marki S. o wartości

100,00 złotych na jego szkodę,

tj. o czyn z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 280 §1 k.k.

orzeka:

I. uznaje C. C. (1) i D. W. (1) w ramach zarzuczanych im czynów za winnych tego, że: w dniu 24 czerwca 2017 roku w miejscowości B.

na ul. (...) C. C. (1) używając wobec Y. P. przemocy w postaci: wielokrotnego zadawania ciosów rękoma w twarz, szarpania

za koszulkę i uderzania kolanem w twarz zabrał w celu przywłaszczenia łańcuszek

o wartości 100,00 złotych, zrywając go z jego szyi; po czym w zamiarze zabrania innych ruchomości zagroził Y. P. pozbawieniem życia, po tym jak posłużył się niebezpiecznym narzędziem – okazał jemu nóż o długości ok. 30 cm wraz z rękojeścią, który następnie schował do torby w której go przechowywał – i dalej bił go po ciele rękoma; a następnie ścigał wraz z D. W. (1) – który wtedy do niego dołączył – uciekającego Y. P., wobec którego po dośnięciu i osaczeniu go na ul. (...) w B. C. C. (1) i D. W. (1) – działając wspólnie

i w porozumieniu – używali przemocy w postaci zadawania ciosów rękami i kopania

go po całym ciele, aby dokonać kradzieży cudzych rzeczy ruchomych w postaci: niesionych przez niego dwóch toreb zawierających: żywność i napoje alkoholowe

– o łącznej wartości 30,00 złotych, kurtki koloru czarnego z rękawami koloru bordowego z napisem (...) oraz pary butów sportowych – o wartości 50,00 złotych; a także saszetki z zawartością m.in. pieniędzy w kwocie 100,00 złotych oraz telefonu komórkowego marki S. o wartości 100,00 złotych; a w rezultacie zabrali w celu przywłaszczenia na szkodę Y. P. jedynie – wobec oporu i ucieczki pokrzywdzonego – dwie torby z żywnością, kurtką i obuwiem; przy czym C. C. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 29 grudnia 2013 roku

do 29 grudnia 2015 roku kary 2 lat pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie w sprawie o sygn. akt III K 164/14 za umyślne przestępstwo podobne; to jest popełnienia:

- przez C. C. (1) zbrodni z art. 280 §2 k.k. w związku z art. 64 §1 k.k. i art. 12 k.k.; a
- przez D. W. (1) występku z art. 280 §1 k.k.;

– i za to wymierza:

- C. C. (1), na podstawie art. 280 §2 k.k. karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;
- D. W. (1), na podstawie art. 280 §1 k.k. karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 §1 k.k. orzeka wobec C. C. (1) i D. W. (1) solidarnie obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Y. P. kwoty 2.000,00 (dwa tysiące 00/100) złotych,

III. na podstawie art. 63 §1 k.k. zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania:

- C. C. (1) od dnia 24 czerwca 2017 roku godzina 20:30 do dnia 12 lutego 2018 roku godzina 13:10 – na poczet orzeczonej w pkt. I. wobec niego kary pozbawienia wolności,

- D. W. (1) od dnia 24 czerwca 2017 roku godzina 20:10 do dnia 13 września 2017 roku godzina 20:10 oraz od dnia 07 października 2017 roku godzina 20:10 do dnia 12 lutego 2018 roku godzina 13:12 – na poczet orzeczonej w pkt. I wobec niego kary pozbawienia wolności,

zaokrąglając w górę do pełnego dnia oraz przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 230 §2 k.p.k. zarządza zwrot pokrzywdzonemu Y. P. dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 151 pod poz. 1. i 2. wykazu dowodów rzeczowych nr (...), Drz (...)- (...);

V. na podstawie art. 618 §1 pkt. 11 i §2 k.p.k. w zw. z §4 ust. 3, §17 ust. 1 pkt 2) i ust. 2 pkt 5) oraz §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz:

a) adw. J. M. kwotę 3.173,40 (trzy tysiące sto siedemdziesiąt trzy 40/100) złotych wraz kwotą należnego podatku od towarów i usług (VAT) obliczonego według stawki 23% tytułem zwrotu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej C. C. (1) z urzędu;

b) adw. M. P. kwotę 3.173,40 (trzy tysiące sto siedemdziesiąt trzy 40/100) złotych wraz kwotą należnego podatku od towarów i usług (VAT) obliczonego według stawki 23% tytułem zwrotu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej D. W. (1) z urzędu;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od C. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.878,87 (sześć tysięcy osiemset siedemdziesiąt osiem 87/100) złotych, w tym kwotę 400,00 (czteryście 00/100) złotych tytułem opłaty;

VII. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od D. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.788,40 (sześć tysięcy siedemset osiemdziesiąt osiem 40/100) złotych, w tym kwotę 400,00 (czteryście 00/100) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt VIII K 198/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego przeprowadzonego w toku niniejszego postępowania, Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 24 czerwca 2017 roku przed godziną 20:00 dwaj obywatele U. Y. P. i I. I. (1) zrobili zakupy spożywcze w postaci żywności i alkoholu o wartości około 30,00 złotych w sklepie (...), znajdującym się przy ul. (...) w B.. Po wyjściu ze sklepu udali się z zakupami w stronę centrum miasta B., jednak przy ul. (...) zostali zaczepieni przez C. C. (1) i D. W. (1). Wynikało to z faktu, że mężczyźni ci, będąc pod wpływem alkoholu, byli wyraźnie uprzedzeni do osób narodowości (...) i jawnie to okazywali. Gdy Y. P. i I. I. (1) odpowiedzieli w/w, że są narodowości (...), C. C. (1) natychmiast uderzył pięścią w twarz Y. P.. Widząc to, I. I. (1) uciekł z miejsca zdarzenia. Pobiegł za nim D. W. (1), jednak nie dogonił go i po przebiegnięciu 20 - 30 metrów zrezygnował z dalszego pościgu za nim.

W tym czasie C. C. (1) w dalszym ciągu stosował wobec Y. P. przemoc. Między innymi wielokrotnie zadawał mu ciosy rękoma w twarz, szarpał go za koszulkę i uderzał kolanem w twarz. Y. P. chciał udowodnić C. C. (1), że tak jak on jest chrześcijaninem i pokazał mu zawieszony na swojej szyi łańcuszek. W efekcie C. C. (1) zerwał Y. P. z szyi w/w religijny łańcuszek o wartości 100,00 złotych i schował do lewej kieszeni swoich spodni a następnie bił go dalej. Na żądanie napastnika, Y. P. (1)

pokazał zawartość trzymany w rękach zakupów. Gdy C. C. (1) zobaczył żywność i alkohol, wyciągnął z kwadratowej torebki sportowej, przepasanej przez klatkę piersiowej, niebezpieczne narzędzie w postaci noża o długości ok. 30 cm wraz z rękojeścią i posłużył się nim. Nie przystawił go Y. P. do ciała, jednak pokazując go zagroził w/w pozbawieniem życia w razie nie oddania innych ruchomości. Następnie schował go oraz dalej bił w/w zaciśniętą pięścią i kolanem. Y. P. (1) bał się o swoje życie. Nie utracił przytomności, jednak chwiał się na nogach. Pomimo tego, w szamotaninie po około 10 minutach wyrwał się sprawcy i uciekł z torbami zakupowymi w kierunku centrum B..

Nie udało mu się jednakże skutecznie uciec, gdyż gdy minął Ratusz u zbiegu ulic (...) to zobaczył, że idzie za nim D. W. (1). Natomiast

z przeciwległej strony dostrzegł C. C. (1). W/w napastnicy wspólnie doścignęli i osaczyli Y. P. (1) na ul. (...). Wtedy, na wysokości ronda, nieustalona kobieta w nieustalonym samochodzie, zatrzymała się na ulicy i słownie zwróciła uwagę C. C. (1) i D. W. (1), aby dali spokój Y. P., który schował się za jej samochodem. Nie przyniosło to jednak rezultatu, gdyż kazali jej odjechać, po czym na chodniku a następnie na trawniku zaczęli go bić rękami oraz kopać po całym ciele. Tam zabrali mu niesione torby, zawierające żywność i napoje alkoholowe - o łącznej wartości 30,00 złotych, kurtkę koloru czarnego z rękawami koloru bordowego z napisem (...)

- o nieustalonej wartości oraz parę męski butów sportowych typu (...) kol. Czarnego i rozmiarze 41 - o wartości 50,00 złotych. Nie udało im się jednak zabrać Y. P. przepasanej na klatkę piersiowej saszetki z zawartością m.in. pieniędzy w kwocie 100,00 złotych oraz telefonu komórkowego marki S. o wartości 100,00 złotych. Pokrzywdzony stawiał bowiem cały czas opór a ostatecznie uciekł z miejsca zdarzenia z saszetką na podwórko pobliskiego budynku, gdzie wiedział, że mieszkają inne osoby narodowości (...). C. C. (1) i D. W. (1) już dalej nie gonili pokrzywdzonego.

W chwili zatrzymania w dniu 24 czerwca 2017 roku o godzinie 20:30 oraz przeszukania C. C. (1), ujawniono przy nim w lewej kieszeni jego spodenek łańcuszek koloru srebrnego, należący do Y. P. (1).

W wyniku dokonanego w dniu 24 czerwca 2017 roku rozboju, Y. P. doznał złamania zamkniętego nosa. Odczuwał także ból na wysokości biodra. W wyniku oględzin ciała Y. P. (1) ujawniono liczne zadrapania i otarcia naskórka w okolicach nosa

i liczne zadrapania poniżej lewego łokcia oraz pojedyncze zadrapania na wysokości lewego ramienia. Powyższe obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na okres poniżej 7 dni.

Oskarżony **C. C. (1)**, syn W. i W. z domu S., urodzony (...) w W., posiada wykształcenie gimnazjalne, bez zawodu, Jest kawalerem, ojcem dwójki małoletnich dzieci, z których na jedno ma zasądzone alimenty w wysokości 600,00 złotych, jednak nie realizuje obowiązku alimentacyjnego. Przed zatrzymaniem nie posiadał majątku, jednak był zatrudniony w firmie (...) na umowy o dzieło i uzyskiwał z tego tytułu dochód w wysokości do (...) złotych netto miesięcznie. Nadto, oprócz alimentów, posiadał na utrzymaniu w/w dziecko jak i narzeczoną. Powsądny nie był leczony w (...), nie zażywał i nie nadużywał środków odurzających oraz alkoholu, nie leczony neurologicznie. Był zdolny do udziału w postępowaniu karnym i do prowadzenia obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

Oskarżony był wcześniej wielokrotnie karany, w tym 3 wyrokami Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie, a samego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 29 grudnia 2013 roku do 29 grudnia 2015 roku kary 2 lat pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie w sprawie o sygn. akt III K 164/14 za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 §1 k.k.

Oskarżony **D. W. (1)**, syn M. i R. z domu W., urodzony (...) w W., posiada wykształcenie podstawowe, bez zawodu, Jest kawalerem, ojcem jednego małoletniego dziecka, na które ma zasądzone alimenty w wysokości 500,00 złotych, jednak nie realizuje obowiązku alimentacyjnego. Przed zatrzymaniem nie posiadał majątku, jednak pracował bez umowy pisemnej dorywczo w firmie (...) na stadionie (...) w W. i uzyskiwał z tego tytułu dochód w wysokości (...) złotych netto miesięcznie. Nadto, posiadał na utrzymaniu w/w dziecko. Podsądny nie był leczony w (...), nie zażywał i nie nadużywał środków odurzających oraz alkoholu, nie leczony neurologicznie. Był zdolny do udziału w postępowaniu karnym i do prowadzenia obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

Oskarżony był wcześniej wielokrotnie karany, w tym jednym wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie i dwoma wyrokami Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim. Nadto licznymi wyrokami Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim za popełnione wykroczenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów znajdujących się w aktach sprawy i ujawnionych podczas postępowania, w postaci:

jedynie częściowo wyjaśnień oskarżonych :

C. C. (1) (T. I, k. 86-88, k. 114-115; T. II, k. 259-260; T. III, k. 626-626v);

D. W. (1) (T. I, k. 94-96; T. III, k. 626-627, 629v; T. IV, k. 662)

zeznań pokrzywdzonego i świadków:

T. D. (T. I, k. 13; T. III, k. 627-628);

Y. P. (1) (T. I, k. 18-22; T. V, k. 949v-952);

I. I. (1) (T. I, k. 39-40; T. IV, k. 874-875);

P. C. (1) (T. I, k. 148-149; T. III, k. 628v-629);

J. Z. (T. IV, k. 661v-662);

P. R. (T. IV, k. 712-713);

L. K. (T. IV, k. 759v-760);

oraz na podstawie dokumentów, ujawnionych bez odczytywania podczas rozprawy głównej w dniach 18 października 2018 roku i 07 lutego 2019 roku , w postaci:

protokołu zatrzymania D. W. (T. I, k. 2); protokołu przeszukania D. W. (T. I, k. 3 – 4); protokołu zatrzymania C. C. (T. I, k. 6); protokołu przeszukania C. C. (T. I, k. 7 – 10); protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym z kopią świadectwa wzorcowania (T. I, k. 15, 16, 17); karty medycznych czynności ratunkowych (T. I, k. 29); protokołów oględzin miejsca (T. I, k. 30 – 33, 34); protokołu oględzin pokrzywdzonego z materiałem zdjęciowym (T. I, k. 34 a– 38); protokołu oględzin D. W. (T. I, k. 65 – 66); protokołu oględzin C. C. (T. I, k. 68 – 69); protokołów przeszukania mieszkania (T. I, k. 71 – 71, 78 – 79); dokumentacji fotograficznej (T. I, k. 126 – 132, 134 – 143); zawiadomienia o przyjęciu tymczasowo aresztowanego (T. I, k. 154, 155); kart karnych C. C. i D. W.

(T. I, k. 169b – 170, 171 – 173; T. III, k. 593 – 594, 623 – 624; T. IV, k. 792 – 793, 794 – 795; T. V, k. 940 – 941, 942 – 943); wywiadów środowiskowych (T. I, k. 175 – 176, 177 – 178); zawiadomienia o wykonaniu kary wobec tymczasowo aresztowanego (T. II, k. 222); opinii sądowo-psychiatrycznych (T. II, k. 228 – 230, 231 – 234); kopii odpisu wyroku III K 164/14 (T. II, k. 235 – 237, 251 – 252); dokumentów dotyczących zatrudnienia C. C. oraz M. S. (T. II, k. 336 – 341, 344 – 347); odpisów wyroków oraz postanowień z informacją o wykonaniu kary i karami dłużnika D. W. (T. III, k. 470 – 477, 493 – 495; T. IV, k. 810 – 811, 813, 814, 816 – 817, 819 – 820); opinii o tymczasowo aresztowanych (T. III, k. 482 – 485, 486 – 489).

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego należy mieć na uwadze kilka kwestii natury wprowadzającej i porządkującej, a co odnosi się niewątpliwie do wyjaśnień oskarżonych i ich specyfiki procesowej. Oskarżeni bowiem, w ramach gwarantowanego im prawa do obrony, mogą bezkarnie składać nawet nieprawdziwe wyjaśnienia - o ile służy to realizacji wspomnianego prawa do obrony. Są przy tym osobami żywotnie zainteresowanymi korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, tj. uniewinnieniem bądź możliwie najłagodniejszym wyrokiem. Nie oznacza to jednak, że każde wyjaśnienia należy apriorycznie odrzucić jako dowód niewiarygodny. Wyjaśnienia oskarżonych są pełnoprawnym dowodem w sprawie, podlegającym swobodnej sędziowskiej ocenie - zgodnie z art. 7 k.p.k. Specyfika tego dowodu wymaga jednak bardziej wnikliwej analizy z odniesieniem do pozostałego materiału dowodowego.

C. C. (1) podczas pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego w dniu 26 czerwca 2017 roku nie przyznał się do zrzucanych mu czynów. Przyznał się tylko do pobicia tego mężczyzny – według niego to miała być zwykła bójka. Wyjaśnił, że w dniu 24 czerwca 2017 roku z D. W. (1) wypili po 3-4 piwa na głowę i 2 butelki wódki 0,5 l. Wrócili ze sklepu (...) w B., gdzie minęli się z pokrzywdzonym, który był sam i niósł ze sobą siatki z w/w sklepu. Oskarżony otarł się z pokrzywdzonym o jego ramię. Wtedy doszło do wzajemnej wymiany wulgarnych słów a następnie C. C. (1) uderzył w twarz z otwartej ręki pokrzywdzonego i zaczęli się szarpać. W tym czasie D. W. (1) stał i się patrzył. Pokrzywdzony uciekł z siatkami, gdyż pomimo ok. 20 metrów pościgu C. C. (1) nie dogonił pokrzywdzonego i zrezygnował z dalszego jego poszukiwania oraz zawrócił do D.. Następnie poszli w stronę sklepu (...) po jeszcze jedno piwo, gdzie spotkali znów tego pokrzywdzonego już bez siatek. Oskarżony znów zaczął się z nim szarpać i wyzywać go. Bił go rękoma i z kolana gdzie popadło. Chciał go przewrócić, ale nie dawał sobie z nim rady, więc podbiegł D. i odepchnął pokrzywdzonego, który uciekł od C. C. (1). Pokrzywdzony miał nad oskarżonym przewagę fizyczną, był tego samego wzrostu. Oskarżony nic od niego nie chciał, nie groził mu w żaden sposób jak i tego dnia nie miał przy sobie noża, a tylko się szarpali. Nie widział, aby pokrzywdzony miał jakieś szczególne obrażenia na ciele ani jego złamanego nosa. Gdy pokrzywdzony uciekł, to oskarżony znalazł łańcuszek na chodniku, prawdopodobnie zerwany przez pokrzywdzonego przy szarpaniu, który podniósł i wsadził do kieszeni.

(T. I, k. 86-88 – protokół przesłuchania podejrzanego)

Podczas posiedzenia przed Sądem Rejonowym w Grodzisku Mazowieckim w dniu 27 czerwca 2017 roku w sprawie sygn. akt II Kp 297/17 w przedmiocie wniosku Prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania C. C. (1) podtrzymał swoje wcześniejsze depozycje nie przyznając się do zarzucanych mu czynów i odmawiając składania wyjaśnień.

(T. I, k. 114-115 – protokół przesłuchania podejrzanego)

Po zmianie i przedstawieniu C. C. (1) nowych zarzutów, w/w w dniu 24 października 2017 roku nie przyznał się do ich popełnienia. Nadto odmówił składania wyjaśnień.

(T. II, k. 259-260 – protokół przesłuchania podejrzanego)

Ostatecznie podczas rozprawy głównej w dniu 24 stycznia 2018 roku C. C. (1) nie przyznał się do zarzucanych mu czynów oraz odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził swoje wcześniejsze depozycje oraz wskazał, że nie chciał okraść pokrzywdzonego ani świadka obywatela U.. Nie zerwał mu żadnej biżuterii. Nie groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia ani w żaden inny sposób. Nie darzy nienawiścią obywateli U.. Chciał przeprosić za to, że go pobił.

(T. III, k. 626-626v – protokół rozprawy głównej)

Wyjaśnienia C. C. (1), Sąd uznał za wiarygodne, bo zgodne z zebrany materiałem dowodowym i niezaprzeczone jedynie w kontekście spotkania Y. P. (1), tj. miejsca oraz jego czasu. W realiach niniejszej sprawy poza sporem pozostawał fakt,

że C. C. (1) spotkał pokrzywdzonego jak i to, że razem z D. W. (1) byli pod wpływem alkoholu. Podobnie bezspornym pozostawało, że C. C. (1) zabrał łańcuszek należący do Y. P. (2) – co znalazło potwierdzenie zarówno w depozycjach przesłuchanych policjantów, jak i pokrzywdzonego. Wszystko powyższe, w ocenie Sądu, świadczyło o niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie, oraz ukrywaniu faktycznego przebiegu zdarzeń w postaci z góry planowanego działania rozboju na Y. P. (3) i nieudanym na I. I. (1), podyktowanego chęcią poprawy swojej sytuacji materialnej.

Natomiast w pozostałym zakresie, w ocenie Sądu, depozycje C. C. (1) nie zasługiwały na przymiot wiarygodności. Opisując szczegóły kolejnych zdarzeń, podsądny starał się sukcesywnie umniejszać w nich swoją rolę, nie przyznając się jednocześnie do ich popełnienia. W ocenie Sądu, wyjaśnienia C. C. (1) w kontekście przebiegu rozboju na Y. P. (1), jawiły się jako nielogiczne i naiwne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego ale dodatkowo - co wyraźne dostrzegalne w przypadku osoby I. I. (1) – niezgodne ze sobą wewnątrznie. Należy je oceniać w kategoriach podjętych działań obronnych, zmierzających do zdezorientowania organów wymiaru sprawiedliwości i zaciemnienia rzeczywistego przebiegu wypadków, a w rezultacie uwolnienia się od odpowiedzialności karnej. Oskarżony starał się bowiem przestawić całe zdarzenie w kategorii przypadkowej bójki, niepołączonej z użyciem niebezpiecznego narzędzia w celach rabunkowych. W rzeczywistości, próżno szukać logiczności w wyjaśnieniach oskarżonego, dotyczących chociażby znalezienia łańcuszka czy zostawienia przez pokrzywdzonego toreb z zakupami w bliżej nieokreślonym miejscu. W ocenie Sądu, wyjaśnienia C. C. (1) w zdecydowanie części wynikały z przyjętej przez niego linii obrony i miały na celu uniknięcie przez niego odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przestępstwa rozboju, poprzez przyjęcie sposobu jego działania w nieświadomości i bez wcześniejszego zamiaru w granicach bójki. Jednakże taka ocena zaistniałych zdarzeń byłaby całkowicie nieuprawniona i pozostawałaby w sprzeczności z tym, co wynikało ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z kluczowych zeznań pokrzywdzonego i jego kolegi I. I. (1), jak również z zeznań innych świadków (policjantów) i zabezpieczonej dokumentacji a nawet depozycji współoskarżonego D. W. (1). Znaleziona przy oskarżonym nieotwarta butelka piwa – biorąc pod uwagę krótki okres po dokonaniu rozboju – daje podstawy do wnioskowania, że pochodziła ona z przestępczego procederu i należał pierwotnie do pokrzywdzonego. Ostatecznie, jedynie linią obrony i chęcią pomocy koledze należy bowiem tłumaczyć rzekome niedostrzeżenie przez oskarżonego u pokrzywdzonego saszetki na klatce piersiowej (którą z kolei dostrzegł D. W. (1)) czy wypieranie się posłużenia nożem.

D. W. (1) podczas pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego w dniu 26 czerwca 2017 roku przyznał się do zrzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że to była głupota po alkoholu i jest mu strasznie przykro. Wskazał, że w dniu 24 czerwca 2017 roku wypili z C. C. (1) alkohol i poszli na dwór pod jakiś sklep, gdzie było kilku mężczyzn. Przed godziną 20:00 zaczęło się od słowa do słowa i C. się awanturował. Oskarżony zaczął szarpać „(...)” za górną część ciała, może nawet za saszetkę, żeby ich rozdzielić oraz krzyczał do nich. To mogło być źle zrozumiane i nie było w celu rabunkowym. Po dłuższym czasie udało mu się ich rozdzielić i każdy poszedł w swoją stronę. Oskarżony nie zadawał pokrzywdzonemu ciosów rękami ani nogami, bo miał podrażnioną nogę, którą w dniu 25 czerwca 2017 roku

mu zagipsowano. Nadto, nie groził pokrzywdzonemu i nie chciał zabrać mu szaszetki. Nie słyszał też, aby C. groził pokrzywdzonemu lub miał nóż, tylko wyzywali się. Ogólnie zdarzenie opisał jako impuls, amok.

(T. I, k. 94-96 – protokół przesłuchania podejrzanego)

Podczas posiedzenia przed Sądem Rejonowym w Grodzisku Mazowieckim w dniu 27 czerwca 2017 roku w sprawie sygn. akt II Kp 298/17 w przedmiocie wniosku Prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania D. W. (1) przyznał się do zrzucanego mu czynu. Podtrzymał wcześniejsze depozycje wyjaśniając zbieżnie, a dodatkowo wskazał, że biegł za pokrzywdzonym, by się oni nie bili. Ze zdarzenia zapamiętał tylko jednego pokrzywdzonego, jednak nie pamiętał jak on wyglądał. Szli do (...) i na rynku oni się zderzyli barkami oraz zaczęli bić. Oskarżony przez nogę, tj. zerwanie torebki stawowej nie mógł biegać czy kopać pokrzywdzonego. Nie miał ubezpieczenia, więc nie poszedł do lekarza. Zdarzenie było w sobotę a gips został mu założony w niedzielę gdy był w areszcie. Współoskarżonego C. C. (1) znał z doskoku, poznali się w więzieniu. Dodał, że szarpał pokrzywdzonego za szaszetkę, by nie porwać mu ubrania. Łatwiej było szarpać za pasek od szaszetki zawieszanej na ramię, niż za ubranie.

(T. I, k. 110-112 – protokół przesłuchania podejrzanego)

Ostatecznie podczas rozprawy głównej w dniu 24 stycznia 2018 roku D. W. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz odmówił składania wyjaśnień. Wskazał, że jego udział w całym zdarzeniu w dniu 24 czerwca 2017 roku był taki, że chciał tylko rozdzielić C. C. (1) i pokrzywdzonego. Nie zadawał ciosów rękoma Y. P. i nie kopał go, ponieważ miał nogę w gipsie. Nie wchodził w układ z C. C. (1) żeby pobić Y. P. (2), nie chciał go okraść. Wcześniej przyznał się do winy, ponieważ nie miał obrońcy i nie wiedział jaki artykuł mu zarzucono. Nie do końca rozumiał konstrukcję zarzucanego mu zarzutu, tj. nie rozumiał jak można usiłować kogoś okraść. Wtedy był festyn i było bardzo dużo ludzi, więc na pewno ktoś by mu pomógł, ponieważ niedaleko był hotel (...), Pokrzywdzony zachowywał się w stosunku do oskarżonego agresywnie i używał wulgarnych słów po (...) które w celi przetłumaczyli mu U., jednak oskarżony nie zrobił mu krzywdy. D. W. (1) nie miał uprzedzeń do osób narodowości (...). Wcześniej z nimi pracował i mieszkał w hotelu robotniczym. Ostatecznie przeprosił pokrzywdzonego za całą sytuację. Odnosząc się do wcześniejszych swoich depozycji wskazał, że nie potwierdza iż C. C. (1) miał przewagę nad pokrzywdzonym i go bił, ponieważ to pokrzywdzony miał przewagę i bił C.. Tego dnia było ponad 30 stopni, więc nie możliwe jest, że tego dnia miał jakąś kurtkę.

(T. III, k. 626-627, 629v - protokół rozprawy głównej)

Wyjaśnienia D. W. (1), Sąd uznał za wiarygodne, bo zgodne

z zebraniem materiałem dowodowym i niezaprzeczone jedynie w kontekście spotkania Y. P. (1), tj. miejsca oraz jego czasu. W realiach niniejszej sprawy poza sporem pozostawał fakt, że razem z C. C. (1) spotkali pokrzywdzonego jak i to, że razem byli pod wpływem alkoholu. W przeciwieństwie do C. C. (1), Sąd dał również wiarę depozycjom podsądnego w zakresie obecności w zdarzeniu szaszetki pokrzywdzonego – co znalazło potwierdzenie zarówno w depozycjach przesłuchanych policjantów, jak i pokrzywdzonego.

Natomiast w pozostałym zakresie, w ocenie Sądu, depozycje D. W. (1) nie zasługiwały na przymiot wiarygodności. Opisując szczegóły kolejnych zdarzeń, podsądny starał się sukcesywnie coraz bardziej umniejszać w nich swoją rolę - ukazując de facto swoje altruistyczne usposobienie w chęci zaprzestania bójki – nie przyznając się jednocześnie do popełnienia zarzucanego mu czynu. W ocenie Sądu, wyjaśnienia D. W. (1), zarówno w kontekście planowania i przebiegu rozboju na Y. P. (1), jak i okoliczności towarzyszących jego pobiciu, jawiły się jako nielogiczne i naiwne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego ale dodatkowo - co wyraźne dostrzegalne – niezgodne ze sobą wewnątrznie. Należy je oceniać w kategoriach podjętych działań obronnych, zmierzających do zdezorientowania

organów wymiaru sprawiedliwości i zaciemnienia rzeczywistego przebiegu wypadków, a w rezultacie uwolnienia się od odpowiedzialności karnej.

Co niezrozumiałe, nielogiczne i sprzeczne, oskarżony wskazywał bowiem, że biegł za pokrzywdzonym, by nie bili się z C. C. (1), chociaż - jak dalej twierdził - bolała go noga. Następnie, próżno szukać prawdziwości w przedstawianej ostatecznie przez oskarżonego wersji o niemożności bicia i kopania pokrzywdzonego, gdy wcześniej sam stwierdzał, że gips został mu założony dopiero w areszcie. Na późniejsze założenie gipsu wskazywały również wiarygodne depozycje przesłuchanych w sprawie policjantów. Naiwnym i nielogicznym było również wyjaśnienie, że wcześniej przyznał się do winy, ponieważ nie miał obrońcy i nie wiedział jaki artykuł mu zarzucono jak i nie rozumiał, jak można usiłować kogoś okraść. Nadto, że szarpał pokrzywdzonego za szaszetkę, by nie porwać mu ubrania. Łatwiej miało mu być szarpać za pasek od szaszetki zawieszanej na ramieniu, niż za ubranie. Wyjaśnienia co do obecności w zdarzeniu po stronie pokrzywdzonego toreb z żywnością i rzeczami osobistymi pozostały również sprzeczne z jego zachowaniem tuż po zatrzymaniu niedaleko miejsc zdarzenia, gdy w pierwszej kolejności zaoferował odkupienie pokrzywdzonemu zrabowanych rzeczy. Zdaniem Sądu, powyższe zagubienie w konfabulacji wynikało z roztargnienia i zapomnienia poprzednio prezentowanej wersji zdarzeń. W powiązaniu z zeznaniami policjantów, że tuż przed jego zatrzymanie widzieli u niego bluzę (określaną także jako kurtka), którą następnie zidentyfikowano jako pokrzywdzonego, wątplić należy również w wersję o braku chęci wzbogacenia się kosztem Y. P. (1). Niewątpliwie rozbudowywane przez D. W. (1) wypowiedzi wraz z rozwojem prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego, o bogate i wymyślane szczegóły, miało na celu wzmocnić pozytywny wizerunek i wywrzeć wrażenie wiarygodności. W jego wypowiedziach dostrzec można zauważalną tendencję do jednostronnego, tylko pozytywnego oceniania siebie. Wszystko powyższe, w ocenie Sądu, świadczyło o niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie, oraz ukrywaniu faktycznego przebiegu zdarzeń w postaci z góry planowanego działania rozboju na Y. P. (3) i nieudanym na I. I. (1), podyktowanego chęcią poprawy swojej sytuacji materialnej.

Reasumując, w ocenie Sądu wyjaśnienia D. W. (1) w przeważającej części wynikały z przyjętej przez niego linii obrony, uzupełnianej sukcesywnie kolejnymi wyjaśnieniami dopasowywanymi nieudolnie do uzyskiwanego materiału dowodowego, i miały na celu uniknięcie przez niego odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przestępstwo rozboju, poprzez przyjęcie sposobu jego działania jako przypadkowego i źle zrozumianego, bez wcześniejszego zamiaru. Jednakże taka ocena zaistniałych zdarzeń byłaby całkowicie nieuprawniona i pozostawałaby w sprzeczności z tym, co wynikało z całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z samych sprzecznych wyjaśnień oskarżonego co do przebiegu zdarzeń, jak również uznanego za wiarygodny osobowego i nieosobowego materiału dowodowego

W sprawie przesłuchano w charakterze świadka pokrzywdzonego – **Y. P. (1)**. Podczas przesłuchania w dniu 24 czerwca 2017 roku świadek zeznał, że w dniu 24 czerwca 2017 roku, około godz. 20:00, wychodził ze sklepu (...) w B.. Miał ze sobą zakupy o łącznej wartości około 30,00 złotych w postaci art. spożywczych i alkoholu. Razem z kolegą I. I. (1) szli wspólnie w kierunku centrum miasta. Kiedy wyszli ze sklepu, na wysokości przejścia dla pieszych, minęło ich dwóch mężczyzn i zapytało słowami: „(...)Po odpowiedzi twierdzącej, jeden z mężczyzn w białej podkoszulce uderzył świadka od razu ręką w twarz, zaczął go szarpać i bić. Następnie zerwał świadkowi z szyi łańcuszek i zabrał go oraz dalej bił. Pokrzywdzony wskazał, że bił go tylko napastnik w białej koszulce, możliwe że drugi poszedł w stronę I.. Na żądanie napastnika, świadek pokazał że w siatkach ma jedzenie. Następnie, bijący go mężczyzna wyciągnął z kwadratowej torebki sportowej, przepasanej przez klatkę piersiowej, nóż o długości ok. 30 cm wraz z rękojeścią. Nie przystawił go świadkowi do ciała, jednak pokazując go powiedział słowa

„ja cię zabije”. Następnie schował go oraz dalej bił świadka zaciśniętą pięścią po twarzy a nos rozbijając kolanem. Świadek bał się o swoje życie. Nie utracił przytomności, jednak chwiały się na nogach. W tej szamotaninie wyrwał się sprawcy i uciekł z siatkami w kierunku centrum. Gdy minął Ratusz to zobaczył, że idzie za nim ten drugi mężczyzna - sprawca który wcześniej odszedł. Natomiast z naprzeciwka pojawił się ten sam napastnik w białej koszulce. Wtedy na wysokości ronda, nieznaną mu kobietą w nieznanym mu samochodzie, zatrzymała się na ulicy i słownie zwróciła uwagę tym mężczyzną aby dali mu spokój. Natomiast świadek chował się za jej samochodem. On kazali jej jednak odjechać i zaczęli go bić na chodniku, a potem to przeniosło się na trawnik gdzie upadł na ziemię. Tam wspólnie go kopali. Jednak gdy chcieli mu wyrwać szaszkę przepasaną przez klatkę piersiową z paszportem, portfelem z pieniędzmi w kwocie około 100,00 złotych, telefonem komórkowym S. o wartości około 100,00 złotych to to ja rzucił torby z jedzeniem na ziemię i wyrwał się im. Uciekł wtedy na pobliskie podwórko, bo wiedział, że mieszkają tam U.. Tam zebrał się tłum ludzi, którzy mu pomogli. Co istotne, świadek wskazał, że po złożeniu zawiadomienia powiedział policjantom jak wyglądali sprawcy, oraz jeżdżąc z nimi, rozpoznał bez wątpliwości napastników. Nadto, po zatrzymaniu sprawcy w białej koszulce miał kierować do świadka słowa, że go zabije, a ten w czarnej proponował mu odkupienie tych produktów, które zabrali.

(T. I, k. 19-21 – protokół przyjęcia ustanego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej)

Natomiast podczas rozprawy głównej w dniu 07 lutego 2019 roku świadek Y. P. potwierdził swoje wcześniejsze zeznania wskazując dodatkowo, że został pobity rękoma i nogami po całym ciele przez dwie osoby. Co ważne, świadek wyraźnie wskazał, że podczas zajścia widział około 30 cm niklowany nóż, który został wyciągnięty z torebki na pasku, wiszącej mu na ramieniu, a następnie schowany. C. C. (1) miał wtedy powiedzieć do świadka „Ja cię zabiję” a następnie „Dawaj co masz”, podczas gdy jego kolega po pierwszym uderzeniu uciekł a za nim drugi śniady sprawca. Pomimo tego, że świadek po około 10 minutach też zaczął uciekać, to już obaj dogonili go, okrążyli, pobili i zabrali wszystko co miał, tj. rzeczy osobiste w postaci butów sportowych i spodni dresowych, jedzenie, zerwany łańcuszek z szyi – poza torbą z paszportem, którą mocno trzymał. Torby z w/w rzeczami osobistymi oraz jedzeniem świadek sam im oddał, gdy już go dogonili. Łańcuszek został mu zerwany przez C. C. (1), gdy chciał mu pokazać, że pomimo pochodzenia (...) również jest chrześcijaninem. Z zakresie samego zatrzymania sprawców świadek wskazał, że to kobieta, która mu pomogła, przyjechała na miejsce z policją i wskazała sprawców, bo za nimi jechała. Wtedy sprawcy mieli mieć przy sobie już tylko łańcuszek a odnaleziono ich około 20 metrów od miejsca pobicia, obok sklepu (...). Odnalezione osoby rozpoznał również świadek. Jako pierwszego policjanci mieli złapać tego ciemnego i to on miał powiedzieć w samochodzie policyjnym, że odkupi pokrzywdzonemu te rzeczy. Natomiast zatrzymany chwilę później „ten biały”, zaczął mówić do świadka, że go zabije – co słyszeli policjanci, bo dla niego A. i U. to to samo. W dalszej części świadek zidentyfikował uwiecznionego na k. 73 i 93 D. W. (1) jako opisywanego śniadego sprawcę, a na k. 127 – 128 miejsce dokonanego na nim rozboju. Natomiast na k. 138 świadek rozpoznał swoją kurtkę olimpijkę, którą miał w zabranej mu torbie. Świadek nie pamiętał, który ze sprawców trzymał jego torby, jednak pamiętał, że je im zostawił.

(T. V, k. 949v-952 - protokół rozprawy głównej)

Zeznania **świadka Y. P. (1)** Sąd uznał w całości za wiarygodne. Były one bowiem konsekwentne oraz spójne, a nadto zgodne z depozycjami innych osób, którym Sąd dał wiarę, oraz zabezpieczony nieosobowym materiałem dowodowym. Co ważne, zeznania świadka stanowiły jedyny bezpośredni dowód na użycie podczas zdarzenia przez C. C. (1) noża, a w związku z tym stanowiły kluczową podstawę ustaleń stanu faktycznego oraz kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego w/w oskarżonemu. Nie były przy tym w tym zakresie wytworem jego wyobraźni, gdyż na użycie w zdarzeniu noża wskazywali również przesłuchani w sprawie interweniujący wtedy funkcjonariusze policji – którzy już

jednak odtwórczo wskazywali na jego obecność. Przedstawione przez świadka okoliczności dotyczące spotkania jego i I. I. (1) z C. C. (1) i D. W. (1) nie budziły wątpliwości. Podobnie okoliczności towarzyszące dokonaniu na nim rozboju w miejscowości B.. Zeznania świadka były bowiem zgodne z zasadami logiki, a jednocześnie jak wspomniano pozostawały w zgodzie z treścią pozostałego materiału dowodowego. Sąd zważył, że świadek będący pokrzywdzonym w sprawie, mógł mieć interes w koloryzowaniu lub przeinaczaniu faktów na jego korzyść. Sąd dostrzegł jednak, że pomimo tego, świadek w swoich zeznaniach nie był stronniczy. Rzeczowo opisując kolejne przedsięwzięte przez siebie czynności, podawał szczegóły i potrafił umiejscowić konkretne zdarzenia w miejscu oraz czasie, w związku z czym jego depozycje dawały podstawę do oparcia na nich w pełni ustaleniu stanu faktycznego. Natomiast wszelkie dostrzeżone drobne nieścisłości, wynikały niewątpliwie z upływu czasu oraz stresu wywołanego dokonaniem na nim rozbojem, a w żadnych przypadkach nie konfabulowaniem. Co znamienne, oskarżeni C. C. (1) i D. W. (1) nigdy nie zaprzeczyli samemu faktowi starcia z pokrzywdzonym, poprzestając jedynie na negowaniu lub umniejszaniu swojej roli w nim a przez to samego zamiaru rozboju po ich stronie. Natomiast sam pokrzywdzony, bez żadnych wątpliwości, rozpoznał okazywanych mu oskarżonych, jako napastników z rozboju z 24 czerwca 2017 roku.

Pomocne dla ustaleniu stanu faktycznego były również zeznania częściowo obecnego na miejscu zdarzenia świadka **I. I. (1)**. Przesłuchany w dniu 25 czerwca 2017 roku zeznał, że w dniu 24 czerwca 2017 roku, razem z kolegą Y., byli w sklepie w (...) w B.. Około godz. 20.00 wyszli ze sklepu i udali się w do wspólnego miejsca zamieszkania w B.. Świadek miał w ręku reklamówkę z zakupami. Szli po chodniku po stronie (...), gdy przy przejściu dla pieszych wyskoczyło do nich dwóch mężczyzn. Świadek odpowiedział na ich wulgarnie zapytanie, czy są (...) i zorientował się, że oni mogą chcieć zrobić im krzywdę. Świadek poczuł się zagrożony i przestraszył się agresywnych oraz złych w/w mężczyzn, w związku z czym zaczął uciekać w stronę sklepu (...). Jeden ze sprawców pobiegł za nim, jednak nie dogonił go i odpuścił – co świadek stwierdził po ok. 20-30 metrach ucieczki. Gdy zobaczył, że już nikogo nie ma, to zaczął powoli wracać tą samą drogą, którą uciekał. I. I. (1) nie był świadkiem pobicia Y.. Był jednak przekonany o tym, że zostali zaatakowani dlatego, że są obywatelami U.. Zdaniem świadka, gdyby nie uciekł, to oni by go pobili, bo taki mieli właśnie zamiar. Od początku ich zachowanie było prowokacyjne i agresywne.

(T. I, k. 39-40 – protokół przesłuchania)

Natomiast podczas rozprawy głównej w dniu 18 października 2018 roku świadek I. I. (1) potwierdził swoje wcześniejsze depozycje zeznając dodatkowo, że jego kolega Y. P. nosił na szyi dobrze widoczny łańcuszek srebrny. Po 18-tej skończyli pracę, około 1,5 godziny jechali autobusem, więc zdarzenie było około godziny 20-tej. Tego dnia z kolegą nie spożywali alkoholu. Napastnicy wiedzieli, że są (...), prawdopodobnie stąd, że rozmawiali w tym języku między sobą lub widać to po wyglądzie. Dalej świadek zrelacjonował to, co po zdarzeniu powiedział mu Y. P., tj. że dogonił go jeden z tych mężczyzn, pobił, a jakaś kobieta poczekała i podała przez nią policji miejsce tej bójki. Podczas tego zdarzenia miały mu zginąć bezpowrotnie zakupy, które zrobili w (...), a które niósł właśnie pokrzywdzony, miał zerwany ten łańcuszek. Nadto, że napastnik posługiwał się nożem, tj. któryś z nich trzymał w rękach nóż, jednak nie opowiadał jak wyglądał ten nóż. Podczas zdarzenia miały go bić dwie osoby rękami i nogami w postaci kopania.

(T. IV, k. 874-875 – protokół rozprawy głównej)

Zeznania **świadka I. I. (1)** Sąd uznał w całości za wiarygodne. Były one bowiem konsekwentne oraz spójne, a nadto zgodne z depozycjami innych osób, którym Sąd dał wiarę. Przedstawione przez świadka okoliczności dotyczące spotkania napastników nie budziły wątpliwości. Podobnie przekazana relacja, dotycząca okoliczności towarzyszących dokonaniu na jego koledze Y. P. (1) rozboju w B.. Zeznania świadka były bowiem zgodne z zasadami logiki, a jednocześnie jak wspomniano pozostawały w zgodzie

z treścią pozostałego materiału dowodowego. Nie sposób umówić im wiarygodności, jednak w zakresie rozboju - jako pozbawione bezpośredniości – mogły mieć charakter wyłącznie odtwórczy. Nadto Sąd zważył, że świadek będący kolegą pokrzywdzonego w sprawie a jednocześnie częściowo sam pokrzywdzony, mógł mieć interes w koloryzowaniu lub przeinaczaniu faktów na swoją korzyść. Sąd dostrzegł jednak, że pomimo tego, świadek w swoich zeznaniach nie był stronniczy. Rzeczowo opisując kolejne przedsięwzięte przez siebie czynności, podawał szczegóły i potrafił umiejscowić konkretne zdarzenia w miejscu oraz czasie, w związku z czym jego depozycje dawały podstawę do oparcia na nich w pełni ustaleń stanu faktycznego.

W trakcie prowadzonego postępowania przesłuchano również innych świadków w postaci interweniujących lub biorących udział w czynnościach funkcjonariuszy Policji w osobach **T. D., P. C. (1), J. Z., P. R. oraz L. K.**, których depozycje było pomocne dla ustaleń stanu faktycznego w sprawie.

Przesłuchany w dniu 24 czerwca 2017 roku funkcjonariusz Komisariatu Policji w B. **T. D.** zeznał, że w tym dniu w godzinach 18:00 - 6:00 pełnił służbę patrolową na podległym terenie wspólnie z P. C. (2). Tego dnia około godziny 20:00 wspólnie z J. P. (2) penetrowali teren w poszukiwaniu sprawców niedawno dokonanego na nim rozboju połączonego z groźbami przy użyciu noża. W centrum miasta, na ul. (...), najpierw odnaleźli D. W. (1) a później C. C. (1), których pokrzywdzony - pomimo bariery językowej - bez wątplenia miał rozpoznać jako napastników napadu, przy czym to C. C. (1) miał mu grozić nożem. Świadek wskazał ponadto, że w trakcie zatrzymania C. C. (1), znaleźli w kieszeni jego spodni rozerwany łańcuszek koloru srebrnego – należący zdaniem pokrzywdzonego do niego. Co ważne świadek zauważył, że w/w potwierdzili swój udział w zdarzeniu, w wyniku którego dokonali zaboru artykułów spożywczych w postaci żywności i alkoholu, łańcuszka oraz usiłovali zabrać saszetkę.

(T. I, k. 13 – protokół przesłuchania świadka)

Natomiast podczas rozprawy głównej w dniu 24 stycznia 2018 roku T. D. powielił i potwierdził wcześniejsze zeznania. Odpowiadając na pytania dodatkowo wskazał, że pokrzywdzony, oprócz opisu i identyfikacji sprawców, miał im wskazać miejsce oraz przebieg zajścia. Zwracał się do nich łamaną polszczyzną. Nadto, że oskarżony C. tłumaczył pochodzenie znalezionego przy nim łańcuszka w ten sposób, że leżał on przy pokrzywdzonym, który miał go z kolei zgubić i sprawca miał go podnieść.

(T. III, k. 627-628 – protokół rozprawy głównej)

Przesłuchany w dniu 31 lipca 2017 roku funkcjonariusz ogniwa patrolowo-interwencyjnego Komisariatu Policji w B. **P. C. (1)** zeznał, że w dniu 24 czerwca 2017 roku w godzinach 18:00- 06:00: pełnił służbę patrolową na podległym terenie wspólnie z T. D.. Około godz. 20:00 wrócili do jednostki Policji, gdzie oczekiwał na nich, okradziony z użyciem siły i widocznie pobity, obywatel U. - Y. P.. Według niego, kilkanaście minut wcześniej 2 mężczyzn na ul. (...) w B., po uprzednim użyciu siły, ukradło mu artykuły spożywcze zakupione w markecie, srebrny łańcuszek oraz kurtkę dresową. Mówił o użyciu noża przez sprawców, jednak bez szczegółów. Pokrzywdzony wskazał, że jeden z napastników był średniego wzrostu, szczupły, z ciemnymi krótkimi włosami, natomiast drugi był tęższy, ubrany w niebieskie krótkie spodnie, kolorową koszulkę w poziome pasy. Po uzyskaniu szczątkowych informacji w języku (...), udali się w penetrację za sprawcami czynu. Podczas patrolu ul. (...) około godz. 20:10 zauważyli, że przed budynkiem oznaczonym nr (...) na tej ulicy stoi mężczyzna, którego wygląd pasował do opisu wskazanego przez pokrzywdzonego.

W/w został zatrzymany i przekazany celem doprowadzenia do Komisariatu Policji w B.. Podczas dalszej penetracji, po około 20 minutach pod tym samym budynkiem zauważyli drugiego z mężczyzn, którego wygląd (w szczególności ubiór) pasował do drugiego opisu. W/w również został zatrzymany i doprowadzony do w/w jednostki. W Komisariacie

pokrzywdzony rozpoznał zatrzymanych nietrzeźwych mężczyzn jako sprawców dokonania na nim rozboju. Nadto, w trakcie przeszukania C. C. (1) ujawniono przy nim (w kieszeni spodni) srebrny łańcuszek, który pokrzywdzony rozpoznał jako mienie należące do niego.

(T. I, k. 148-149 – protokół przesłuchania świadka)

Natomiast podczas rozprawy głównej w dniu 24 stycznia 2018 roku P. C. (1) rozpoznał oskarżonych C. C. (1) i D. W. (1), jako osoby zatrzymane w dniu 24 czerwca 2017 roku. Potwierdził swoje wcześniejsze zeznania wskazując dodatkowo, że jak podjechali pod budynek na ul. (...), to D. W. (1) zdejmował i odrzucił od siebie bluzę dresową - być może była to reakcja na widok radiowozu, którym jechali. Nie pamiętał jednak, co się z nią później stało. Gips u D. W. (1) pojawił się dopiero w momencie, gdy ten był doprowadzany do Prokuratury Rejonowej, nie wcześniej. Zauważył, że pomimo depozycji pokrzywdzonego, noża nie udało się ujawnić w mieszkaniu oskarżonego C. C. (1). Co jednak ważne, wyraźnie wskazał, że tuż po zdarzeniu pokrzywdzony rozpoznał i zidentyfikował zatrzymanych na miejscu.

(T. III, k. 628v-629 – protokół rozprawy głównej)

W sprawie zeznawał również dzielnicowy na ul. (...) w B. od 01 lutego 2017 i biorący udział w interwencji w dniu 24 czerwca 2017 roku **J. Z.** Podczas rozprawy głównej w dniu 12 lutego 2018 roku świadek zeznał, że zna jedynie D. W. (1) z racji czynności z nim związanych. W zakresie prowadzonej sprawy nie wskazał żadnych szczegółów.

(T. IV, k. 661v-662 – protokół rozprawy głównej)

Natomiast przesłuchany podczas rozprawy głównej w dniu 14 marca 2018 roku funkcjonariusz Policji **P. R.** zeznał, że w dniu 24 czerwca 2017 roku był dyżurnym komisariatu, na który około 18:00 przyszedł pobity i okradziony obywatel U. Y. P.. To on, nie tracąc czasu na sporządzenie rysopisów (portretów pamięciowych), wysłał załogę patrolową, która wspólnie z pokrzywdzonym odnalazła a następnie zatrzymała oskarżonych. Natomiast z uwagi na nieścisłości w tłumaczeniu co do nazw sklepów ((...) czy (...)), przeprowadzono następnie oględziny w miejscu zajścia. Świadek wskazał przy tym, że to od pokrzywdzonego wiedział, że coś mu zabrano – przy czym później dopiero miała zostać odnaleziona kurtka w innym miejscu niż wskazał i łańcuszek. Sam pokrzywdzony miał przy tym porozumiewać się łamaną polszczyzną.

(T. IV, k. 712-713 – protokół rozprawy głównej)

Ostatecznie, podczas rozprawy głównej w dniu 11 maja 2018 roku przesłuchano funkcjonariusza Policji **L. K.**, który jednak nie potrafił podać żadnych szczegółów odnośnie sprawy. Świadek zeznał jedynie, że niegdyś z J. Z. miał czynność doprowadzenia w B./

(T. IV, k. 759v-760 – protokół rozprawy głównej);

Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom **T. D.**, **P. C. (1)**, **J. Z.**, **P. R.** oraz **L. K.** Świadkowie ci, w zależności od swojej roli, wskazali szereg okoliczności towarzyszących interwencji z dnia 24 czerwca 2017 roku w B. z udziałem oskarżonych. Przede wszystkim szczegółowo oraz obiektywnie opisali okoliczności, towarzyszące przyjeździe na posterunek Policji w B. Y. P. (1) i zgłoszenia przez niego przestępstwa. Pomocne były również depozycje w zakresie poszukiwania oskarżonych jak i bezpośredniego ich rozpoznania przez pokrzywdzonego. Cenne dla oceny materiału dowodowego, w tym również weryfikacji wyjaśnień oskarżonych, były również swoje spostrzeżenia co do użycia w przestępstwie niebezpiecznego narzędzia jak i watek porzucenia przez D. W. (1) bluzy (kurtki). Ostatecznie dokonali weryfikacji wersji w/w oskarżonego

w zakresie daty założenia mu na nogę gipsu. Sąd miał na uwadze, że świadkowie, będący funkcjonariuszami Komisariatu Policji w B. lub będący do niego delegowani, dawali rękojmię wiary swoich zeznań, nie byli w nich stronniczy. Dalej, przy uwzględnieniu upływu czasu od krytycznych zdarzeń, opisując kolejne przedsięwzięte przez

siebie czynności podawali szczegóły i potrafili umiejscowić konkretne zdarzenia w miejscu i czasie. Niewątpliwie treść ich zeznań stanowiła potwierdzenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym także jak już wskazano weryfikację wyjaśnień samych oskarżonych.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu, zeznania te były pomocne przy ustalaniu stanu faktycznego.

Jeżeli określona okoliczność ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a do jej stwierdzenia wymagane są specjalne wiadomości, organ procesowy jest uprawniony i jednocześnie zobowiązany do zasięgnięcia opinii biegłego lub biegłych, bądź też instytucji naukowej lub specjalistycznej.

Z uwagi na to, że w stosunku do oskarżonych **C. C. (1) i D. W. (1)** zaistniały wątpliwości co do ich poczytalności, w toku postępowania przygotowawczego powołano biegłych lekarzy psychiatrów, celem przeprowadzenia badania z udziałem w/w podsądnych.

Z pisemnej opinii **dr n. med. B. P. i M. D.** z dnia 12 września 2017 roku wynikało, że u badanego **C. C. (1)** biegli nie rozpoznali choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast co najmniej szkodliwe używanie alkoholu. Wskazali, że w czasie czynu w/w oskarżony znajdował się w stanie upicia alkoholowego zwykłego, którego skutki powinien przewidzieć. W związku z tym wskazali, że stan psychiczny badanego odnośnie zarzucanych mu czynów nie znosił i nie ograniczał zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i zdolności do pokierowania swoim postępowaniem. Nadto, w obecnym stanie psychicznym **C. C. (1)** mógł uczestniczyć w czynnościach procesowych.

(T. II, k. 231-234 – opinia sądowo-psychiatryczna)

Z pisemnej opinii **dr n. med. B. P. i M. D.** z dnia 12 września 2017 roku wynikało, że u badanego **D. W. (1)** biegli nie rozpoznali choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast co najmniej szkodliwe używanie alkoholu. Wskazali, że w czasie czynu w/w oskarżony znajdował się w stanie upicia alkoholowego zwykłego, którego skutki powinien przewidzieć. W związku z tym wskazali, że stan psychiczny badanego odnośnie zarzucanych mu czynów nie znosił i nie ograniczał zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i zdolności do pokierowania swoim postępowaniem. Nadto, w obecnym stanie psychicznym **D. W. (1)** mógł uczestniczyć w czynnościach procesowych.

(T. II, k. 228-230 – opinia sądowo-psychiatryczna)

Jest oczywiste, że wiadomości specjalne ze swej istoty są atrybutem biegłych, a kontrola opinii przez organ procesowy – siłą rzeczy – doznaje tu pewnych ograniczeń. Jednak obowiązkiem Sądu korzystającego z takiego dowodu, jest przeprowadzenie analizy i oceny z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz sprawdzenia zupełności opinii, kompletności materiałów będących jej podstawą, poprawności zastosowanych metod badawczych i przyjętych sposobów wnioskowania. Należy podkreślić, że wszelkie opinie wydane w sprawie zostały złożone w formie pisemnej. W sprawach bardziej skomplikowanych, zwłaszcza gdy w celu wydania opinii należało przeprowadzić określone badania, obliczenia itp. opinia pisemna ma w praktyce procesowej większy walor. Pozwala bowiem na precyzyjniejsze prześledzenie badań i toku rozumowania biegłego, opartego na nich wynikach. Opinia biegłego jest dowodem, podlegającym – jak każdy dowód – kontroli i ocenie organu procesowego. Dlatego też obowiązuje ustawowy wymóg, aby opinia zawierała sprawozdanie z przeprowadzonych przez biegłego czynności i dokonanych spostrzeżeń. Właściwa ocena opinii możliwa jest bowiem jedynie wówczas, gdy znane są wszystkie przesłanki, na których została oparta. Sąd Najwyższy jednoznacznie określił, że nie jest wystarczające przedstawienie przez biegłego ostatecznej konkluzji. Biegli powinni wskazać drogę, która doprowadziła ich do odpowiedzi na postawione pytania. W szczególności, opinia powinna zawierać opis metod i sposobu przeprowadzenia badań oraz określenia porządku, w jakim je przeprowadzono, a także przytaczać wszystkie argumenty oparte na stwierdzonych okolicznościach, które mają związek z badanymi faktami

i są podbudowane fachowymi wyjaśnieniami biegłych. W tej właśnie części biegli uzasadniają swoje poglądy, wyrażone w końcowych wnioskach, i dlatego ta część powinna zawierać najwięcej materiału, opartego na specjalistycznej wiedzy (wyrok SN z dnia

19 września 1973 roku, III KR 187/73). Wnioski opinii powinny dotyczyć jej przedmiotu, wskazanego przez organ procesowy w postanowieniu o powołaniu biegłego, a ponadto odpowiadać na wszystkie postawione pytania szczegółowe. Jeżeli wyniki badań nie pozwalają na wysunięcie kategoriycznych wniosków, biegły powinien wypowiedzieć się co do stopnia ich prawdopodobieństwa. Ocena przydatności dowodowej tych ostatnich wniosków należy

do organu procesowego, a ostateczna do Sądu, i zależy od konfiguracji wszystkich dowodów ujawnionych w sprawie.

Znajdujące się w aktach sprawy opinie niewątpliwie spełniają powyższe wymogi.

Z tych względów Sąd uznał je za jasne, rzetelne, wewnętrznie spójne i wyczerpujące. Ponadto, ich wiarygodność nie była kwestionowana przez strony.

Sąd ocenił jako wiarygodne **zgromadzone w sprawie dokumenty**. Zostały one sporządzone w sposób rzetelny i fachowy, przez osoby uprawnione, posiadające odpowiednie kompetencje oraz zgodnie z obowiązującymi procedurami. Nadto, ich autentyczności oraz prawdziwości treści w nich zawartych nie podważała żadna ze stron, jak również nie ujawniono w zgromadzonym materiale innych dowodów mogących dać podstawę do ich zakwestionowania. Wśród zgromadzonych dokumentów istotne znaczenie miały

m.in. przeprowadzone w sprawie wywiady środowiskowe co do oskarżonych C. C. (1) i D. W. (1).

Z wywiadu środowiskowego dotyczącego **C. C. (1)** wynikało, że przed zatrzymaniem od maja 2016 roku zamieszkiwał pod wskazanym adresem wspólnie

z konkubiną w B.. Wspólnie wynajmowali mieszkanie od osoby prywatnej. Oskarżony pracował bez umowy o pracę przez kilka miesięcy w firmie w W., zajmującej się układaniem kostki brukowej, malowaniem pasów i innych robót drogowych, gdzie zarabiał około (...) złotych miesięcznie. Wcześniej pracował przez kilka miesięcy jako kurier firmy (...). Stosunek w/w do pracy jest właściwy. Konkubina w/w pracuje w Salonie (...), gdzie zarabia około (...) złotych miesięcznie. Oskarżony posiada syna ze związku nieformalnego, z którym nie utrzymuje kontaktów. Ma orzeczone wobec dziecka alimenty

w kwocie (...) złotych, w/w prawdopodobnie nie realizuje tego obowiązku. Nadto,

z obecną partnerką ma małoletnie dziecko. W obecnym miejscu zamieszkania w/w nie jest znany. Miejscowa Policja informuje, że na w/w nie wpływały żadne skargi, nie było również interwencji z jego udziałem. Sąsiedzi nie znają w/w. Należy jednak mieć na uwadze,

że w/w ma nieprawidłową osobowość i problem alkoholowy, już jako nieletni upijał się do stanów niepamięci.

(T. I, k. 177-178 – kwestionariusz wywiadu środowiskowego)

Natomiast z wywiadu środowiskowego dotyczącego **D. W. (1)** wynikało, posiada wykształcenie niepełne średnie, nie ukończył Technikum (...) w B.. Przed osadzeniem w/w zamieszkiwał pod wskazanym adresem wspólnie

z konkubiną, ich wspólnym dzieckiem w wieku 7 lat oraz z ciotką konkubiny. Oskarżony nie pracował nigdzie na stałe. W/w utrzymywał się z prac dorywczych wykonywanych w różnych miejscach. Ostatnio był zatrudniony jako pracownik zabezpieczający imprezy masowe

na stadionie narodowym, z tytułu czego otrzymywał wynagrodzenie (...). Stosunek

w/w do zatrudnienia jest lekki, nie dba o stałą pracę. Konkubina w/w nie pracuje nigdzie

na stałe, pobiera świadczenie (...), alimenty wypłacane przez Fundusz Alimentacyjny

w kwocie (...) złotych i świadczenie rodzinne w kwocie (...) złotych. Związek oskarżonego z konkubiną był burzliwy, w miejscu zamieszkania były interwencje policji. Jest on osobą zbuntowaną, potrafi manipulować innymi. Bywa agresywny i wulgarny, prawdopodobnie zdarzało mu się stosować przemoc wobec swojej konkubiny. Kobieta broni w/w, jest prawdopodobnie zastraszona. W miejscu zamieszkania oskarżony posiada opinię negatywną. W/w nadużywał alkoholu, po którym bywał agresywny i wulgarny. Znane

są również informacje o używaniu przez w/w narkotyków, jednakże w/w nie podejmował leczenia w tym zakresie
Prowadzony nad oskarżonym dozór przebiegał niewłaściwie
ze względu na uchylanie się w/w od nałożonych przez Sąd obowiązków probacyjnych,
a także nie kontaktowaniu się z kuratorem.

(T. I, k. 175-176 – kwestionariusz wywiadu środowiskowego)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził, że oskarżeni C. C. (1) i D. W. (1) dopuścili się zarzucanych im w akcie oskarżenia przestępstw, z tym zastrzeżeniem, że należało zmodyfikować opisy czynów o skorygowanie zawartych w akcie oskarżenia oczywistych omyłek pisarskich oraz nieścisłości - na rzecz właściwego odzwierciedlenia stanu faktycznego. Nadto, że C. C. (1) zarzucanych mu czynów rozboju i usiłowania rozboju dopuścił się w ramach czynu ciągłego, tj. w krótkich odstępach czasu i przy wykorzystaniu tożsamej sposobności na szkodę tego samego pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu, powyższa różnica nie stanowiła jednak wyjścia poza granice oskarżenia i naruszenia art. 14 §1 k.p.k. Sąd nieznacznie zmieniając opis czynu starał się bowiem ująć w sposób bardziej precyzyjny przestępcze zachowanie oskarżonych. Przypomnieć bowiem należy, że przedmiotem rozpoznania przez sąd karny nie jest czyn w postaci opisanej – wraz z nadaną mu kwalifikacją prawną – w akcie oskarżenia (czyn zarzucany), ale czyn rzeczywisty jako wydarzenie obiektywne (czyn wskazany w akcie oskarżenia). O tożsamości decyduje bowiem nie zbieżność opisów czynu w sentencji wyroku i konkluzji aktu oskarżenia, ale przede wszystkim ramy zakreślone w uzasadnieniu aktu oskarżenia, bo przecież w konkretyzacji oskarżenia nie zawsze zachodzi potrzeba przytoczenia wszystkich znamion przestępczego działania sprawcy, które w niektórych wypadkach mogą uchodzić tylko za okoliczności obciążające, a w innych są całkowicie pochłaniane (por. wyrok SN z dnia 07 czerwca 1971 roku, sygn. akt III KR 61/71).

Aktem oskarżenia z dnia 31 października 2017 roku (data prezentaty) Prokuratura Rejonowa w Grodzisku Mazowieckim oskarżyła:

III. C. C. (1) o to, że:

2. w dniu 24 czerwca 2017 roku w miejscowości B. na ul. (...) 18 używając przemocy wobec Y. P. w postaci zadawania ciosów rękami w twarz, szarpiąc i uderzając kolanem w twarz oraz grożąc pozbawieniem życia przy użyciu noża o długości ok. 30 cm wraz z rękojeścią zabrał w celu przywłaszczenia łańcuszek o wartości 100,00 złotych na jego szkodę, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 29 grudnia 2013 roku do 29 grudnia 2015 roku kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie w sprawie sygn. akt III K 164/14 za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 280 §2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k.

4. w dniu 24 czerwca 2017 roku w miejscowości B. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z D. W. (1), używając przemocy wobec Y. P. w postaci zadawania ciosów rękami i kopiąc w/w po całym ciele usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia saszetki z zawartością pieniędzy w kwocie 100,00 złotych oraz telefonu komórkowego marki S. o wartości 100,00 złotych na jego szkodę, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od w okresie od 29 grudnia 2013 roku do 29 grudnia 2015 roku kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie w sprawie sygn. akt III K 164/14 za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 280 §1 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k.

IV. **D. W. (1)** o to, że w dniu 24 czerwca 2017 roku w miejscowości B. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z C. C. (1), używając przemocy wobec Y. P. w postaci zadawania ciosów rękami i kopiąc w/w po całym ciele usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia saszetki z zawartością pieniędzy w kwocie 100,00 złotych oraz telefonu komórkowego marki S. o wartości 100,00 złotych na jego szkodę,

tj. o czyn z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 280 §1 k.k.

Podczas rozprawy głównej w dniu 07 lutego 2019 roku pokrzywdzony **Y. P. (1)** złożył wniosek, aby Sąd orzekł naprawienie szkody na jego rzecz w wysokości 2.000,00 złotych. Wskazał on, że nie pracował tydzień. Miał bardzo duże zasinienia oczu, przez dwa dni czuł się bardzo źle, wszystko go bolało. Do tej pory ma problemy z nosem i musi zrobić operację, żeby wyprostować przegrodę nosa. Zauważył, że wskazana kwota jest za okres, kiedy siedział w domu oraz, że otrzymuje 16,00 złotych za godzinę pracy.

Już po uprzedzeniu stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych oskarżonym w ten sposób, że w odniesieniu do C. C. (1) dwa zarzucone mu czyny mogą zostać ocenione jako czyn ciągły, wyczerpujący znamiona zbrodni

z art. 280 §2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k., a w odniesieniu do D. W. (1) zarzucony mu czyn może zostać oceniony jako wyczerpujący znamiona występku z art. 280 §1 k.k., oraz zamknięciu przewodu sądowego w dniu 07 lutego 2019 roku i udzieleniu głosu stronom:

Prokurator wniósł o uznanie:

1. C. C. (1) za winnego zarzucanych jemu czynów i wymierzenie jemu kary za czyn z pkt I aktu oskarżenia 5 lat pozbawienia wolności, za czyn z pkt II aktu oskarżenia 4 lat pozbawienia wolności, wymierzenie kary łącznej w wysokości 6 lat pozbawienia wolności, orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w wysokości jaką podał pokrzywdzony i zobowiązanie go do uiszczenia przypadających nań kosztów postępowania;

2. D. W. (1) za winnego zarzucanego jemu czynu i wymierzenie jemu kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w wysokości jaką podał pokrzywdzony i zobowiązanie go do uiszczenia przypadających nań kosztów postępowania.

Obrońca C. C. (1) wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, a z ostrożności procesowej - gdyby sąd nie podzielił argumentacji obrony - o rozważenie przyjęcia kwalifikacji z art. 280 §1 k.k. i wymierzenie jemu kary w najniższej ustawowej wysokości oraz o nieobciążanie go kosztami postępowania, z uwagi na jego sytuację rodzinną; a także zasądzenie na rzecz obrońcy wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu, oświadczając, że nie zostało one pokryte nawet w części.

Obrońca D. W. (1) wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu i zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną jemu z urzędu, oświadczając, że nie zostało one pokryte nawet w części.

Już na wstępie należało wskazać, że przestępstwo rozboju (niezależnie od jego typu podstawowego czy kwalifikowanego) polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Rozbój jest przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka (przemoc), jego wolność, zdrowie, a nawet życie. Tak więc przedmiot kradzieży (zaboru) stanowi bliższy przedmiot ochrony (zamachu), natomiast nietykalność człowieka, jego wolność i zdrowie - przedmiot dalszy. Rozbój charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Musi

on zmierzać do dokonania kradzieży, używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jest to

więc przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków.

Warunkiem przypisania sprawy przestępstwa rozboju jest udowodnienie, że jego zamiarem objęte było dążenie do zagarnięcia rzeczy (jej kradzieży) poprzez użycie przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia, bądź doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności lub bezbronności (zob. wyrok SN z dnia 27 września 1979 roku,

I KR 235/79). Działanie sprawcy popełniającego rozbój składa się z dwóch części, z których pierwsza obejmuje zastosowanie środków prowadzących do dokonania zaboru, druga zaś zabór cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. W świadomości sprawcy musi więc znaleźć odzwierciedlenie fakt zmierzania do celu, jakim jest zabór rzeczy w celu przywłaszczenia, oraz fakt zmierzania do tego celu przy wykorzystaniu określonych sposobów. Oba te elementy muszą być objęte wolą sprawcy w postaci chęci uzyskania zarówno finalnego rezultatu w postaci zaboru rzeczy, jak i środków do niego prowadzących.

W rozpatrywanej sprawie nie ulegało wątpliwości, że C. C. (1) i D. W. (1) działali z zamiarem rozboju na Y. P. (1) i I. I. (1). Chcieli bowiem, poprzez obezwładnienie w/w w postaci użycia siły, zawłaszczyć ich mieniem ruchomym. Jak wynikało bowiem z uznanego za wiarygodny materiału dowodowego, dnia

24 czerwca 2017 roku przed godziną 20:00 dwaj obywatele U. Y. P. i I. I. (1) zostali zaczepieni przez nietrzeźwych C. C. (1) i D. W. (1)

z uwagi na pochodzenie (...). C. C. (1) natychmiast uderzył pięścią w twarz Y. P., natomiast I. I. (1) uciekł z miejsca zdarzenia. Pobiegnął za nim D. W. (1), jednak nie dogonił go i po przebiegnięciu 20 - 30 metrów zrezygnował z dalszego pościgu za nim, pomagając C. C. (1) przy drugiej ofierze. Dostrzec należy, że C. C. (1) stosował wobec Y. P. przemoc początkowo z uwagi

na jego obywatelstwo. Natomiast w trakcie, w wyniku okazaniu mu zawartości toreb spożywczych i innych wartościowych rzeczy, w/w atak przerodził się w rozbój. Przybrał

on przy tym stadium dokonania, gdyż z jego wyniku pokrzywdzony utracił w/w torby spożywcze z zawartością, części garderoby im biżuterię. W związku z tym dostrzec potrzeba, że jedynie ucieczka z miejsca zdarzenia I. I. (1) uchroniła go przez rozbojem również na nim.

Ponadto, jak trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny w Warszawie w swoim wyroku z dnia 09 października 2014 roku, sygn. akt II AKa 288/14, „odpowiedzialności karnej

z art. 280 §2 k.k. odpowiada nie tylko bezpośredni wykonawca czynu zabronionego, ale także osoba, czy osoby z nim współdziałające. Działanie wspólnie z inną osobą należy interpretować jako współsprawstwo, którego istotą jest oparte na porozumieniu współdziałanie dwóch, lub więcej osób, z których każda obejmuje swą świadomością realizację całości czynu przestępczego”. Konstytutywnym elementem współsprawstwa jest obok wspólnego wykonania przestępstwa (element przedmiotowy) także porozumienie łączące sprawców (element podmiotowy). Tym co rozszerza odpowiedzialność karną współsprawcy poza granice tego, co sam uczynił, jest świadomość i wola realizacji treści porozumienia. Trzeba przy tym zaznaczyć, że owo porozumienie może być zawarte zarówno w sposób wyraźny, jak i konkludentny (dorożumiany (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 29 września 2015 roku, sygn. akt II AKa 199/15).

W ocenie Sądu, w przypadku współdziałających kilku osób, do przypisania

im przestępstwa rozboju nie jest wymagana żadna szczególna forma porozumienia. Może ono nastąpić nawet w sposób dorożumiany. Współsprawstwo zachodzi bowiem nie tylko wtedy, gdy sprawcy uprzednio umówili się co do jego popełnienia ale również wtedy, gdy w trakcie dokonywania innego przestępstwa przedsięwzięli czynności zmierzające do realizacji rozboju. Nadto, jak trafnie wyraził się Sąd Apelacyjny w Warszawie w swoim wyroku z dnia

22 grudnia 2017 w sprawie sygn. akt II AKa 395/17: działanie wspólnie i w porozumieniu

w rozumieniu art. 18 §1 k.k. nie ogranicza się do takich sytuacji, gdy wszystkie elementy

i przebieg podjętego działania wynikają z uprzedniego uzgodnienia między współdziałającymi. Mieści ono w sobie również takie działania, których podjęcie dyktuje czy wymusza dynamiczny rozwój wydarzeń, o ile postawa

współdziałającego nie dostarczy podstaw do przyjęcia, iż nie akceptuje on działań niezgodnych, wykraczających poza zakres wstępnego porozumienia.

W przedmiotowej sprawie owo porozumienie z pewnością istniało. Wynika to z faktu, że Y. P., gdy minął Ratusz u zbiegu ulic (...) to zobaczył, że idzie za nim D. W. (1). Natomiast z przeciwległej strony dostrzegł C. C. (1). W/w napastnicy wspólnie doścignęli i osaczyli Y. P. (1) na ul. (...). Tam na chodniku a następnie na trawniku zaczęli go wspólnie bić rękami oraz kopać po całym ciele. Tam zabrali mu niesione torby, zawierające żywność i napoje alkoholowe - o łącznej wartości 30,00 złotych, kurtkę koloru czarnego z rękawami koloru bordowego z napisem (...) - o nieustalonej wartości oraz parę męski butów sportowych typu (...) kol. Czarnego i rozmiarze 41 - o wartości 50,00 złotych. Nie udało im się jednak zabrać Y. P. przepasanej na klatce piersiowej saszetki z zawartością m.in. pieniędzy w kwocie 100,00 złotych oraz telefonu komórkowego marki S. o wartości 100,00 złotych. Pokrzywdzony stawiał bowiem cały czas opór a ostatecznie uciekł z miejsca zdarzenia z saszetką na podwórko pobliskiego budynku, gdzie wiedział, że mieszkają inne osoby narodowości (...). C. C. (1) i D. W. (1) już dalej nie gonili pokrzywdzonego. Rodzi się przy tym pytanie, dlaczego sprawy dalej nie gonili swojej ofiary. Wynika to z samego faktu rozbój, którego celem było przede wszystkim uzyskanie korzyści od pokrzywdzonego. Wyrządzenie mu krzywdy jest jedynie w tym przypadku środkiem do w/w celu.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa określonego w art. 280 §2 k.k. jest ściśle przez ten przepis określone i polega na zaborze rzeczy w celu przywłaszczenia, dokonanym przy użyciu wymienionych w tym przepisie szczególnych sposobów zachowania a skierowanych na osobę, służących do zawładnięcia rzeczą i polegających na: użyciu przemocy wobec osoby lub użyciu groźby natychmiastowego użycia przemocy albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Podjęcie którejkolwiek z tych czynności jest środkiem do celu, jakim jest zabór w celu przywłaszczenia rzeczy ruchomej. Już sama groźba natychmiastowego użycia przemocy, stanowi niewątpliwie zewnętrzną emanację (werbalną lub pozawerbalną) zapowiedzi użycia przez sprawcę siły fizycznej, możliwej do zrealizowania na miejscu zdarzenia, gdzie ofiara nie będzie miała możliwości ucieczki lub innego uniknięcia zastosowania wobec niej przemocy. Celem groźby jest wpłynięcie na psychikę ofiary i złamanie w ten sposób woli jej oporu, co w konsekwencji ma stworzyć warunki do dokonania zaboru. Groźba natychmiastowego użycia przemocy nie musi być wyrażona wprost, ale może także wynikać z faktycznego zachowania sprawcy (por. J. Satko, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 20 października 1992 roku, II AKR 98/92, s. 101-102).

W tym miejscu należy zaznaczyć, że dla przypisania odpowiedzialności karnej z art. 280 §2 k.k. niezbędne jest wykazanie - oprócz znamion określonych w art. 280 §1 k.k. - faktu posłużenia się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działaniem w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem. Przez zabór rzeczy rozumieć należy, identycznie jak w przypadku kradzieży, pozbawienie przez sprawcę władztwa nad rzeczą jej posiadacza oraz faktyczne objęcie jej we władanie przez sprawcę.. Jak przekonująco przedstawił to Sąd Najwyższy w przywołanej wyżej uchwale, typ kwalifikowany przestępstwa rozbój został bowiem wyodrębniony przez ustawodawcę na podstawie kryterium posłużenia się przez sprawcę szczególnymi środkami lub sposobami ataku, które charakteryzują się tym, że ich użycie jest niebezpieczne dla życia pokrzywdzonego.

W doktrynie podkreśla się, że wystarczającym jest, iż niebezpieczny przedmiot zostanie co najmniej okazany na początku rozbój lub w jego trakcie (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 1973 roku, III KR 32/73, OSNKW 1973, Nr 11, poz. 143; wyrok SA w Krakowie

z dnia 30 marca 1995 roku, II AKR 59/95, Prok. i Pr. 1996, Nr 1, poz. 14). Co więcej „posługiwaniem się” może być zarówno użycie, jak i straszenie przedmiotem, tj. zademonstrowanie gotowości użycia broni, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu - w celu pokonania oporu pokrzywdzonego (zob. wyrok SA w Rzeszowie z dnia 25 czerwca 2015 roku, II AKa 45/15; wyrok SA w Katowicach z dnia 29 stycznia 2015 roku, II AKa 481/14).

Co prawda, przestępstwo z art. 280 §2 k.k. nie wymaga do wypełnienia znamion, aby każdy z oskarżonych posługiwał się niebezpiecznym przedmiotem. Wystarczające jest, aby posłużył się nim jeden z oskarżonych, a drugi akceptował ten fakt i działał wspólnie z osobą posługującą się takim narzędziem. W rozpatrywanym przypadku nie ulegało wątpliwości,

że noża używał (okazał) C. C. (1). Natomiast D. W. (1) już samą swoją obecnością mógł wpływać na stan psychiczny pokrzywdzonego, wywołując wrażenie przewagi liczebnej napastników. Jego działanie wykroczyło poza ten krąg, gdyż używał

w stosunku do Y. P. przemocy wspólnie z C. C. (1). Brak było jednak podstaw do przyjęcia, że swoją świadomością D. W. (1) obejmował powyższe używanie nożna. Jak wynika bowiem z ustalonego stanu faktycznego, był on nieobecny podczas okazywania ofierze przez C. C. (1) noża. W związku z powyższym nie sposób uznać, że swoim zachowaniem wypełnił on znamiona kwalifikowanego rozboju

z art. 280 §2 k.k., a „jedynie” typu podstawowego w/w przestępstwa z art. 280 §1 k.k.

W ocenie Sądu z tego względu, że D. W. (1) brał udział w zaborze toreb

z zakupami które niósł pokrzywdzony należało jego aktywność polegająca na nieskutecznym usiłowaniu zaboru saszetki z pieniędzmi i dokumentem uznać za czyn współukarany, który pochłonięty dokonanie w ramach współsprawstwa zaboru innych ruchomości. Stąd dokonana przez Sąd zmiana kwalifikacji prawnej przypisanego jemu występk.

Jeżeli chodzi o aktywności C. C. (1) wobec pokrzywdzonego Y. P. (1) to w ocenie Sądu należało jego ocenić przez pryzmat art. 12 k.k., ponieważ była

to ewidentnie kradzież na raty (najpierw zabór łańcuszka, następnie zabór zakupów przerwany próbą ucieczki pokrzywdzonego oraz usiłowanie kradzieży saszetki), której zamiar z góry powziął i poszczególne jej etapy dzieliły krótkie odstępy czasu. Na każdym etapie zabór poszczególnych ruchomości poprzedzało stosowanie przemocy, a dodatkowo

po zaborze biżuterii posłużeńie się nożem. Tak więc surowsza kwalifikacja z art. 280 §2 k.k. konsumuje kompleksową ocenę wszystkich zachowań C. C. (1) względem pokrzywdzonego mieszczących się w granicach aktu oskarżenia.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił nie tylko na przypisanie oskarżonym C. C. (1)

i D. W. (1) sprawstwa w zakresie zarzucanych im czynów zabronionych, ale również na przypisanie im winy w czasie ich popełnienia.

Uznając sprawstwo i winę oskarżonych C. C. (1) i D. W. (1) za udowodnioną, Sąd przystąpił do wymierzenia im kary adekwatnej do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości czynu, a także uwzględniając cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara winna osiągnąć w stosunku do oskarżonych oraz warunki i właściwości osobiste sprawców.

Wymierzając oskarżonym kary za przypisane im przestępstwa, Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 §§1 i 2 k.k., a mianowicie dyrektywę dostosowania wymiaru kary do stopnia winy – w tym wypadku umyślnego działania oskarżonych z zamiarem bezpośrednim, dyrektywę społecznej szkodliwości czynów, która w przypadku obu oskarżonych była znaczna z uwagi na rodzaj i charakter naruszonych dóbr, dyrektywę prewencji indywidualnej - wymierzone oskarżonym kary mają wdrożyć ich

do przestrzegania porządku prawnego i zapobiec popełnieniu podobnych czynów

w przyszłości, a wreszcie dyrektywę prewencji ogólnej – z uwagi na wysoką społeczną szkodliwość przestępstwa, konieczne jest uświadomienie, że takie zachowanie jak oskarżonych jest nieopłacalne i spotyka się z nieuchronną karą.

Sąd, wymierzając oskarżonym kary, miał zatem na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary wymienione w art. 53 k.k., zarówno przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych. Przede wszystkim Sąd wziął pod uwagę konieczność zachowania proporcji między społeczną szkodliwością czynu, a stopniem zawinienia. Mając na uwadze względy prewencji generalnej i funkcję kary w kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa, Sąd uznał za konieczne umocnienie przekonania w społeczeństwie, że popełnianie przestępstwa – w tym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej - jest nieopłacalne i wiąże się poniesieniem odpowiedzialności karnej.

Za okoliczności wpływające zaostrzająco na wymiar kary w stosunku do oskarżonego **C. C. (1)** Sąd uznał:

- motywację sprawcy, tj. działanie w celu osiągnięcia szybkiej korzyści, mającą znaczenie zwłaszcza w ocenie stopnia winy;
- bezpośrednią postać zamiaru oskarżonego;
- wysoką społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu;
- działanie pod wpływem alkoholu;
- liczbę zachowań wchodzących w skład czynu ciągłego;
- działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, z zamiarem bezpośrednim;
- uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, w tym 3 wyrokami Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie;
- działanie w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 §1 k.k., gdyż samego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 29 grudnia 2013 roku do 29 grudnia 2015 roku kary 2 lat pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie w sprawie o sygn. akt III K 164/14 za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 §1 k.k.;
- wysoką demoralizację i całkowite lekceważenie porządku prawnego oraz wymiaru sprawiedliwości (przypisany jemu w tej sprawie występki o bardzo wysokiej społecznej szkodliwości popełnił po upływie niecałych 6 miesięcy czteroletniego okresu próby wyznaczonym w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie o sygn. III K 461/15, którego początek przypadła w dniu 05.01.2017r. (k. 943v); a przecież w czasie próby ciążył na nim szczególny ustawowy obowiązek przestrzegania porządku prawnego)
- wyraźnie negatywna prognoza kryminologiczna.

Okolicznościami wpływającymi łagodząco na wymiary kary orzeczonej wobec oskarżonego **C. C. (1)**, były:

- wyrażona przez nią skrucha;
- relatywnie niską wartość skradzionego pokrzywdzonym mienia ruchomego;
- fakt, że pokrzywdzony nie doznał w trakcie zdarzenia istotnych obrażeń ciała, mimo, że oskarżony był agresywny i posługiwał się nożem.

Za okoliczności wpływające zaostrzająco na wymiar kary w stosunku do oskarżonego **D. W. (1)** Sąd uznał:

- motywację sprawcy, tj. działanie w celu osiągnięcia szybkiej korzyści, mającą znaczenie zwłaszcza w ocenie stopnia winy;
- bezpośrednią postać zamiaru oskarżonego;
- wysoką społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu;
- działanie pod wpływem alkoholu;
- działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, z zamiarem bezpośrednim;
- uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, w tym jednym wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie i dwoma wyrokami Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim. Nadto trzema wyrokami Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim za popełnione wykroczenia;
- wysoką demoralizację i całkowite lekceważenie porządku prawnego oraz wymiaru sprawiedliwości (po pierwsze przypisany jemu w tej sprawie występki o bardzo wysokiej społecznej szkodliwości popełnił w okresie próby wyznaczonym w związku z warunkowym przedterminowym zwolnieniem od odbycia reszty kary pozbawienia wolności wykonywanej i orzeczonej wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie o sygn. SG 231/09, które zostało odwołane postanowieniem z dnia 12 lipca 2017 roku (k. 941), a przecież w czasie próby ciążył na nim szczególny ustawowy obowiązek przestrzegania porządku prawnego; po drugie konsekwentnego lekceważenia dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonego w/w wyrokiem, która została zarządzona oraz dobrodziejstwa kary ograniczenia wolności polegającej na nieodpłatnej pracy na cele społeczne wymierzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim o sygn. II K 217/17 za przestępstwo podobne przypisanego jemu w tej sprawie, której w ogóle nie wykonywał (k. 941v; k. 958)
- wyraźnie negatywna prognoza kryminologiczna.

Okolicznościami wpływającymi łagodząco na wymiary kary orzeczonej wobec oskarżonego **D. W. (1)**, były:

- wyrażona przez nią skrucha;
- relatywnie niska wartość skradzionego pokrzywdzonym mienia ruchomego.

Jak wynika z nadesłanej z Aresztu Śledczego w W. – S. opinii, C. C. (1), posiada wykształcenie gimnazjalne, bez wyuczonego zawodu. Jest kawalerem, ma jedno dziecko. Przed zatrzymaniem pracował w firmie drogowej. W Areszcie śledczym przebywał z uwagi na stosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Zachowanie osadzonego podczas pobytu w izolacji penitencjarnej uznano

za przeciętne. Nie był karany dyscyplinarnie, nie był nagradzany, nie korzystał z ulg. Wobec przełożonych prezentuje postawę regulaminową. W grupie współosadzonych funkcjonuje zgodnie, nie prowokuje konfliktów. Przestrzega porządku i dyscypliny. Dbą o ład i porządek w celi mieszkalnej. Czas wolny spędza na zajęciach własnych w celi mieszkalnej. Nie deklaruje udziału w podkulturze przestępczej. C. C. (1) jest osobą uzależnioną od alkoholu, według deklaracji po terapii (OT AŚ S. 2015) zachowuje abstynencję. Nie wymaga oddziaływań terapeutycznych. Nie stosowano wobec niego środków przymusu bezpośredniego. Nie brał udziału w zdarzeniach. Nie prezentował zachowań agresywnych ani autoagresywnych. Odwiedzany jest m.in. przez konkubinę, siostrę, siostrzeńca. Relacje określa jako dobre. Stopień demoralizacji osadzonego oceniono jako umiarkowany. Częściowo przyznaje się do popełnienia czynów, o które jest podejrzewany.

(T. III, k. 487 – opinia o tymczasowo aresztowanym)

Jak wynika z nadesłanej z Aresztu Śledczego w W. – S. opinii, D. W. (1), jest kawalerem. Pozostaje w nieformalnym związku, z którego ma 7-letnią córkę, na którą jest zobowiązany alimentacyjnie. Posiada zadłużenie wynikające z niezrealizowania obowiązku alimentacyjnego. Przed zatrzymaniem podejmował prace dorywcze, ostatnio jako pracownik porządkowy. Mieszkał z konkubina oraz dzieckiem w mieszkaniu rodziny partnerki. Został doprowadzony do jednostki penitencjarnej w charakterze tymczasowo aresztowanego przez funkcjonariuszy policji. W trakcie stosowania środka zapobiegawczego odbył karę pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy (odwołanie warunkowego zwolnienia, na wniosek kuratora, z którym oskarżony nie utrzymywał kontaktu). Zachowanie osadzonego w trakcie pobytu w warunkach izolacji oceniono jako przeciętne. Nie był karany dyscyplinarnie, nie był nagradzany, korzystał z ulgi w postaci dłuższego widzenia. Względem przełożonych zachowuje postawę prawidłową, nie sprawia problemów wychowawczych. Ze współosadzonymi nawiązuje prawidłowe relacje, nie prowokuje sytuacji konfliktowych. Nie deklaruje udziału w podkulturze przestępczej. D. W. (1) nie wymagał diagnozowania pod kątem uzależnienia od alkoholu oraz środków odurzających. Czas wolny spędza na zajęciach własnych w celi mieszkalnej, głównie ogląda tv. Kontakt zewnętrzny utrzymuje z konkubina oraz córką, otrzymuje od bliskich stosowne wsparcie. Nie przyznaje się do zarzucanych czynów.

(T. III, k. 483 – opinia o tymczasowo aresztowanym)

Mając na uwadze wszystkie wyżej wymienione okoliczności obciążające i łagodzące, Sąd wymierzył oskarżonemu C. C. (1) w ramach czynu z art. 280 §2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. i art. 12 k.k., na podstawie art. 280 §2 k.k. karę **5 (pięciu) lat pozbawienia wolności**, tj. w granicach dolnego zagrożenia ustawowego za wymienione przestępstwo, wynoszącego od 3 do 15 lat pozbawienia wolności.

Natomiast, mając na uwadze wszystkie wyżej wymienione okoliczności obciążające i łagodzące, Sąd wymierzył oskarżonemu D. W. (1) w ramach czynu z art. 280 §1 k.k., na podstawie art. 280 §1 k.k. karę **2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**, tj. w granicach dolnego zagrożenia ustawowego za wymienione przestępstwo, wynoszącego od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu, tak wymierzone oskarżonym kary są surowe a jednocześnie oddają stopień jej winy i uwzględniają wysoki stopień szkodliwości społecznej czynów. Sąd dostrzegł przy tym, że przy tworzeniu prognozy kryminologicznej konieczne jest uwzględnienie wielu elementów i to o dużym stopniu ich ocenności. I tak dla przykładu, w wyroku z dnia 06 marca 1973 roku (V KRN 591/72, OSNKW 1973, nr 9, poz. 108), z aprobowaną glosą J. Skupińskiego (PiP 1974, nr 3), SN wyraźnie stwierdził, że nieprzyznanie się oskarżonego do przestępstwa, jako forma obrony przed odpowiedzialnością, nie może być poczytane na niekorzyść oskarżonego i samo przez się nie osłabia dodatkowo prognozy co do oskarżonego, jeżeli ta prognoza wynika z analizy osobowości oskarżonego, jego warunków życiowych, zachowania się po popełnieniu przestępstwa oraz innych okoliczności dotyczących jego dotychczasowego życia. To samo dotyczy braku na rozprawie skruchy oskarżonego, stanowiącej konsekwencję jego obrony (która jednakowoż została wyrażona przez oskarżonych w niniejszej sprawie). Sąd dostrzegł jednak, że w odniesieniu do obu oskarżonych zachodzi negatywna prognoza kryminologiczna, co pozwala na stwierdzenie, że cele kar ukształtowanych na wskazanym poziomie, zostaną osiągnięte. Są oni bowiem osobami zdemoralizowanymi, wymagającym przeprowadzenia wieloletniego i długotrwałego procesu resocjalizacji w warunkach izolacyjnych. Ponadto, w ocenie Sądu, będą to kary zrozumiałe i akceptowalne społecznie.

Z uwagi na fakt, że podczas dokonanego w dniu 24 czerwca 2017 roku rozboju Y. P. utracił posiadany przy sobie majątek jak i to, że w wyniku doznanych obrażeń nie pracował tydzień, Sąd uzupełnił swoje orzeczenie o rozstrzygnięcie w przedmiocie obowiązku naprawienie szkody – o co wnioskował pokrzywdzony. Wskazać należy, że art. 46 k.k. zmierza do ułatwienia uzyskania przez pokrzywdzonego pełnego zaspokojenia roszczeń cywilnoprawnych wynikających z popełnionego przestępstwa. Celem jest orzeczenie, w ramach procesu karnego, na podstawie przepisów prawa cywilnego, poza możliwością zasądzenia renty, obowiązku naprawienia w całości lub w części wyrządzonej przestępstwem szkody. Przypomnieć potrzeba, że zgodnie z art. 441 §1 k.c. w przypadku, gdy kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Jak już wskazano, w związku ze złożeniem przez pokrzywdzonego wniosku o naprawienie szkody w trybie art. 46 k.k., Sąd zobligowany dyspozycją tego przepisu zobowiązał oskarżonych do solidarnego naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonemu przestępstwem szkody w kwocie **2.000,00 (dwa tysiące 00/100) złotych**.

Mając na uwadze, że podczas prowadzonego postępowania oskarżeni C. C. (1) i D. W. (1) pozostawali osobami tymczasowo aresztowanymi, Sąd na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności zaliczył okres ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie wobec:

- C. C. (1) od dnia 24 czerwca 2017 roku godzina 20:30 do dnia 12 lutego 2018 roku godzina 13:10;

- D. W. (1) od dnia 24 czerwca 2017 roku godzina 20:10 do dnia 13 września 2017 roku godzina 20:10 oraz od dnia 07 października 2017 roku godzina 20:10 do dnia 12 lutego 2018 roku godzina 13:12;

zaokrąglając w górę do pełnego dnia i przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważony jednemu dniowi kary pozbawienia wolności, uznając karę pozbawienia wolności w tej części za wykonaną.

Z uwagi na zabezpieczenie w toku postępowania przygotowawczego i następnie przekazanie z aktem oskarżenia do dyspozycji Sądu dowodów rzeczowych, na podstawie art. 230 §2 k.p.k. zarządzono zwrot pokrzywdzonemu Y. P. dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 151 pod poz. 1. i 2. wykazu dowodów rzeczowych nr (...), Drz (...)- (...) – stanowiących w istocie jego własność.

Biorąc pod uwagę, że oskarżeni w trakcie procesu korzystali z usług obrońców z wyboru, tut. Sąd na podstawie art. 618 §1 pkt. 11 i §2 k.p.k. w zw. z §4 ust. 3, §17 ust. 1 pkt 2) i ust. 2 pkt 5) oraz §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz:

c) adw. J. M. kwotę 3.173,40 (trzy tysiące sto siedemdziesiąt trzy 40/100) złotych wraz kwotą należnego podatku od towarów i usług (VAT) obliczonego według stawki 23% tytułem zwrotu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej C. C. (1) z urzędu;

d) adw. M. P. kwotę 3.173,40 (trzy tysiące sto siedemdziesiąt trzy 40/100) złotych wraz kwotą należnego podatku od towarów i usług (VAT) obliczonego według stawki 23% tytułem zwrotu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej D. W. (1) z urzędu.

Ostatecznie, mając na uwadze treść art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k. oraz ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, i tak:

- od C. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.878,87 (sześć tysięcy osiemset siedemdziesiąt osiem 87/100) złotych, w tym kwotę 400,00 (czteryście 00/100) złotych tytułem opłaty;

- od D. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.788,40 (sześć tysięcy siedemset osiemdziesiąt osiem 40/100) złotych, w tym kwotę 400,00 (czteryście 00/100) złotych tytułem opłaty.

Sąd miał przy tym na uwadze sytuację rodzinną oskarżonych, osiągnane przez nich dochody i możliwości zarobkowe. Na tej podstawie Sąd stwierdził, że zapłata w/w kosztów sądowych przez oskarżonych nie będzie na tyle uciążliwa, by koniecznym było zwolnienie w oparciu o art. 624 §1 k.p.k.